

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY
SPRAWOM
WIOŚLARSTWA
ŻEGLARSTWA
PŁYWACTWA
TURYSTYKI WODNEJ
JACHTINGU MOTOROWEGO



Spotkanie Polska,— Węgry i Regaty Związkowe w Witoblu

dnia 14 i 15 sierpnia 1938 r.

Fragmenty trybun podczas regat.

Tegoroczne zakończenie sezonu sportowego P.Z.T.W. wypadło nad miarę wspaniale, nie tyle ze względu na połączenie Regat o Mistrzostwo Polski ze spotkaniem Polska-Węgry ale również z powodu zyskania w Polsce nowego i to wspaniałego toru regatowego. Wprawdzie już od dość dawnego czasu jezioro Witobelskie i miasteczko Stęszew gościło polskich wioślarzy, ale dopiero teraz, po dokonaniu prac i inwestycji niezbędnych dla przystosowania jeziora do celów regatowych, Polska zyskała doskonały tor regatowy, jeden z najlepszych w Europie, jeżeli chodzi o warunki naturalne. Wprawdzie tor w Witoblu ustępuje torowi w Bydgoszczy pod względem urządzeń technicznych, brak mu bowiem krytych trybun, prądu elektrycznego, hangaru na łódzie jest nieco za szczupły, szatnia dla zawodników, natryski i umywalnie są zbyt prymitywne, poza tym odległość od Poznania jest dość duża, a brak jakichś takich kulturalnych warunków do ulokowania zawodników w Stęszewie, czyni koniecznym lokowanie zawodników i funkcjonariuszy regatowych w Poznaniu, gdyby jednak wioślarze poznańscy, którym pod tym względem nie brak ani entuzjazmu ani energii zdołali wybudować odpowiedni hotel-schronisko w Witoblu i usunęli resztę drobnych braków to tor, nazwijmy go poznańskim, będzie bezkonkurencyjny. Na tym więc torze spotkanie Polska-Węgry wypadło

wspaniale. Sportowo biorąc wyniki tego spotkania w zupełności potwierdziły oczekiwania władz sportowych P. Z. T. W. Ani w kategorii czwórek, ani dwójek bez sternika nie byliśmy w stanie przeciwstawić Węgom, wioślarzom olbrzymiego wzrostu, wielokrotnym mistrzom Europy o świetnej tradycji i doskonale wytrenowanym, odpowiednich przeciwników, to też biegi z nimi w tej kategorii łodzi były przesądzone już w pierwszej połowie toru, natomiast górowaliśmy znacznie nad Węgrami w biegach jedynek i dwójek, dwójkę podwójną również udało się wygrać po dość ciężkiej walce. W biegu ósemek, jakkolwiek zwycięstwo nasze było wątpliwe, oczekiwaliśmy lepszych wyników. Poznańska ósemka, najwyraźniej przetrenowana, nie osiągnęła tej formy, jaką miała w Kruszwicy i stosunkowo zbyt łatwo uległa Węgom. Ósemka ta po pełnym chwale sezonie tegorocznym, powinna otrzymać odpoczynek, a w przyszłym sezonie, uzupełniona nowym materiałem, który AZS w Poznaniu niewątpliwie posiada, może stanowić po umiętnym treningu bardzo poważną jednostkę sportową, godną reprezentować Polskę na terenie europejskim.

Połączone ze spotkaniem Polska-Węgry tegoroczne regaty związkowe wypadły na nowym torze i w nowej oprawie, więcej niż wspaniale i potwierdziły stały i zadawalniający postęp w rozwoju polskiego wioślarstwa. Pominąwszy

biegi o trzeciorzędnym znaczeniu, które, miejmy nadzieję, z czasem po skończeniu swej pionierskiej roli powinny zejść z programu regat związkowych, wszystkie inne biegi zgromadziły na jeziorze Witobelskim wszystko co tylko najlepszego polskie wioślarstwo w sezonie bieżącym wyhodowało. A było tego nie mało, szczególnie z zachodniej dzielnicy, gdzie sport wioślarski najlepiej się rozwija, na wstyd wioślarstwu stołecznemu które w tym sezonie wykazuje bolesny i znaczny upadek. Na czoło naszej wioślarskiej brygady wysunęła się Bydgoszcz a szczególnie Kolejowy Klub Wioślarski, który po pracowitym tegorocznym sezonie, zasłużenie wy dostał się na szczyt tabeli punktacyjnej, godnie towarzyszyło mu Bydgoskie Tow. Wioślarskie, R. C. Frithjof, Policyjny Klub Sportowy i Bydgoski Klub Wioślarek. Gdyby inne ośrodki wioślarskie posiadały tę samą ambicję, energię i pracowitość, jaką stale wykazuje ośrodek bydgoski, to nie tylko spotkanie Polska-Węgry, ale i wszystkie inne regaty europejskie przyniosłyby znacznie lepsze rezultaty. Na następnym miejscu należałoby postawić ośrodek poznański, a właściwie Ak. Zw. Sportowy w Poznaniu, którego protektor p. prof. Jurasz może sobie zarejestrować piękny tytuł do chwały i wdzięczności całego polskiego wioślarstwa za takie wspaniałe owoce swej pracy i ofiarności. Nie wątpimy że tak piękne wyniki skłonią czcigodnego p. profesora do dalszej opieki nad wioślarstwem w Poznaniu i pojedynkę Poznań-Bydgoszcz zostanie przez niego lub też dzięki niemu wygrany.

Grody nadwiślańskie Grudziądz, Włocławek i Płock, mogą się pochwalić w tym sezonie również doskonałymi rezultatami, uwidocznionymi zwycięstwami na regatach związkowych, przykrym jest upadek Torunia, który przecież jeszcze w roku ubiegłym i dawniejszych kroczył w pierwszych szeregach wioślarstwa polskiego.

Wioślarstwo stołeczne wykazało w sezonie bieżącym katastrofalny upadek. Za wyjątkiem macierzy wioślarstwa polskiego Warsz. Tow. Wioślarskiego, które zresztą dość skromny, niewspółmierny do swej wielkości i tradycji wzię-

ło udział w regatach, Ak. Zw. Sportowego z nikłym wynikiem i Of. Yacht Klubu reszta z dwudziestu kilku klubów warszawskich nie odważyła się startować nawet w trzeciorzędnych biegach. Z osad stołecznych na wyróżnienie zasługuje czwórka bez sternika, tej załozce w tej kategorii łodzi powinno kierownictwo sportowe W.T.W. poświęcić trochę więcej starań i trudu a przyszły sezon sportowy niewątpliwie przyniesie nowe sukcesy.

Doskonałymi wynikami może pochwalić się Ak. Zw. Sportowy w Krakowie. Nie mówiąc już o Vereyu, inni skifery krakowscy święcili pełny i zasłużony triumf. Ze względu na warunki wodne, Kraków właśnie powinien specjalnie nastawić się na łodzie o niewielkiej liczbie wioślarzy, tj. jedynki i dwójki zarówno podwójne jak też ze sternikiem i bez sternika, przecież materiału wioślarskiego w Krakowie nie brak, trzeba tylko postarać się o człowieka tego charakteru co prof. Jurasz z Poznania a rezultaty okażą się natychmiastowe.

Biegi pań wykazały że kobiecy sport wioślarski zyskał sobie w płci pięknej popularność i rozwija się coraz lepiej, szczególnie w kategorii jedynek, cztery skiferki o bardzo dobrej i wyrównanej klasie to dorobek bardzo ładny, a zwycięstwo p. Dowgird było piękne i zasłużone. Również i w kategorii czwórek trzy kluby a mianowicie Bydgoski Kl. Wioślarek, Warszawski Kl. Wioślarek i A. Z. S. Wilno wystawiły załogi o wyrównanej i bardzo dobrej klasie.

Tegoroczna oprawa regat związkowych była wspaniała. Mimo bardzo niepewnej pogody tłumy publiczności obsiadły ładnie udekorowane trybuny, a organizacja regat funkcjonowała świetnie, i w niczym nie ustępowała tradycjom bydgoskim. Popularne pociągi, i komunikacja samochodowa funkcjonowały bardzo dobrze, informacje przez głośniki radiowe prowadzone były bardzo umiejętnie i dokładnie.

Regaty zgromadziły wyjątkowo dużą ilość osób ze sfer urzędowych. W pierwszym dniu asystował im przez cały czas p. Wojewoda Poznański i Prezydent m. Poznania, poza tym na trybunach honorowych zasiedli p. pułk. Głabisz



W Ratuszu poznańskim, podczas rozdawania nagród.



P. Wojewoda Artur Maruszewski wręcza nagrodę.

przewodniczący P. K. Ol. i pp. pułk. Klementowski, dr Mazurek z P. U. W. F. Obecny był również p. gen. Wład. dowódca O. K. Poznań i p. gen. Thommée, nie licząc całego szeregu osób z przodujących sfer urzędowych, społecznych i towarzyskich m. Poznania. Prezydium P. Z. T. W. było w komplecie, jak również obecni byli prawie wszyscy członkowie Zarządu. Po skończonych zawodach Polska—Węgry w pięknych salonach ratusza Poznańskiego odbyło się rozdanie nagród w spotkaniu Polska—Węgry, którego po przemówieniu prezesa P. Z. T. W. p. Bojańczyka dokonał p. wojewoda Maruszewski. Na przemówienie p. Bojańczyka odpowiedział prezes Zw. Węgierskiego p. Perczel w gorących i serdecznych słowach podnosząc świetną organizację regat i gościnność przyjęcia.

Po zawodach związkowych rozdania nagród na sali Izby Rzemieślniczej dokonał prezes P. Z. T. W. p. Bojańczyk, dziękując władzom państwowym, samorządowym i wojskowemu za pomoc w organizacji, a społeczeństwu poznańskiemu za sympatię i życzliwość jaką otacza swoje wioślarstwo. Nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przy dźwiękach hymnu narodowego wręczył zwycięzcom p. wojewoda Maruszewski.

Poza zawodnikami węgierskimi, jako delegaci przybyli do Polski: prezes Związku p. Perczel, radca ministerstwa i kierownik P. U. W. F. p. dr Kamermajer, kierownik ekspedycji dr Dornay, sekretarz Związku p. Kerestes i zastępca kapitana związkowego p. dr Török. Panowie ci, za wyjątkiem prezesa pozostali na regatach związkowych i nie szczędzili słów uznania i podziwu zarówno dla organizacji regat jak też i sportowego poziomu tychże.

Wyniki regat były następujące:

Dzień pierwszy. Niedziela, dnia 14 sierpnia 1938 r.

Bieg I. Czwórki. Węgry—Polska:

- 1) Pannonia Evezős Club — 6.56¹/₅.
Dr Ballya Hugo, Kapossy Emeryk, Szendey Antoni, Szabó Wł., sternik Kereszthy Erwin.
- 2) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz 7.04.

Bieg II. Czwórki półwysięgowe:

- 1) Wojskowy Klub Sportowy, Grodno — 8.09⁴/₅.
Karp I., Bednarek W., Wieliszko K., Wróblewski A., sternik Getner T.
- 2) Wojskowy Yacht Klub, Włocławek 8.19.

Bieg III. Czwórki II klasy:

- 1) Towarzystwo Wioślarskie Płock — 7.24⁴/₅.
Kijek J., Siwek W., Przybora J., Rzadkowski Alf., stern. Jankowski J.
- 2) Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła” Grudziądz — 7.29¹/₅.
- 3) Ruder Club „Frithjof” Bydgoszcz — 7.29¹/₅.
- 4) Towarzystwo Wioślarskie Włocławek. wycof.

Bieg IV. Dwójki bez sternika. Węgry—Polska.

- 1) Hungária Evezős Egylet, Budapest — 7.51⁴/₅.
Dr Mammusich Tobor, Györy Karol.
- 2) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 7.57⁴/₅.

Bieg V. Czwórki młodszych pań.

- 1) Warszawski Klub Wioślarów.
Sipowicz Wer., Czerwińska St., Zajączkowska W., Orzechowska M., stern. Grabicka Janina.
- 2) A. Z. S. Wilno z różnicą ¹/₅ sekundy.

Bieg VI. Jedynki. Węgry—Polska.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 8.05³/₅.
Kepel Jerzy.
- 2) Ncmzeti Hajoós Egylet, Budapest — 8.19³/₅.

Bieg VII. Czwórki lekkiej wagi.

- 1) Towarzystwo Wioślarskie Włocławek — 7.45²/₅:
Siedlecki Stanisław, Urbański Zdz., Majewski Al., Lapiński Eug., ster. Storgulewski Bog.
- 2) Towarzystwo Wioślarzy „Polonia” — 8.14.
- 3) Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton”, Poznań, nie ukończył biegu.
- 4) Klub Sportowy K. P. W. „Pomorzanin”, Toruń nie ukończył biegu.

Bieg VIII. Czwórki bez sternika, Węgry—Polska.

- 1) Hungária Evezős Egylet, Budapest — 7.08.
Dr Mammusich Tobor, Györy Karol, Cziike Juliusz, Alapay Gabor.
- 2) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz — 7.13⁴/₅.

Bieg IX. Dwójki podwójne młodszych.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 7.28²/₅.
Waśkowski C., Kostrzewski Jan.
- 2) Klub Wioślarski Toruń — 7.36.

Bieg X. Czwórki.

Nie odbył się. Zwycięstwo przyznano walcowerem Kolejowemu Klubowi Wioślarskiemu K. P. W., Bydgoszcz.
Dondajewski B., Kuligowski Kaz., Makowski Paweł, Myga Bron., ster. Jankowski Ed.



Zwycięska czwórka węgierska.



Alła Dowgird (Poznański Klub Wioślarski) Mistrzyni Polski w jedynkach.

Bieg XI. Dwójki. Węgry—Polska.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 8.09.³/₅.
Kuryłowicz St., Manitus Leon, ster. Bącler Miecz.
- 2) Pannonia Evezős Club, Budapest — 8.24.²/₅.

Bieg XII. Czwórki półwycigowe nowicjuszy.

- 1) Klub Sportowy K. P. W. „Pomorzanin” — 8.07.²/₅.
Stawski Juliusz, Liegman Alojzy, Szczybura M., Janowski R., ster. Bierniewski Edmund.
- 2) Wojskowy Klub Sportowy, Sekcja Wioślarska. Poznań — 8.08.

Bieg XIII. Dwójki podwójne. Węgry—Polska.

- 1) Ruder Club „Frithjof”, Bydgoszcz — 7.14.⁴/₅.
Reich Ewald, Böhm Werner.
- 2) Nemzeti Hajós Egylet, Budapest — 7.21.²/₅.

Bieg XIV. Jedynki drugiej klasy.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 8.08.⁴/₅.
Balicki Marian.
- 2) Graudenz Ruder Verein, Grudziądz — 8.21.
- 3) Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła”, Grudziądz — 8.25.

Bieg XV. Ósemki drugiej klasy.

- 1) Akademicki Związek Sportowy Poznań — 6.46.²/₅.
Stefaniak J., Słepcki Mirosław, Stachowiak W., Matysiak H., Borówka Bron., Matysiak M., Popowski Bron., Nycz Władysław, stern. Wawrzyńczak.
- 2) Oficerski Yacht Klub R. P., Warszawa — 6.47.
- 3) Poznańskie Towarzystwo Wiośl. „Tryton” — 6.53.¹/₅.
- 4) K. P. W., Bydgoszcz — 7.04.

Bieg XVI. Ósemki. Węgry—Polska.

- 1) Pannonia Evezős Club, Budapest — 6.23.²/₅.
Dr Ballya Hugo, Szabó Władysław, Szendey Antoni,

Szabados Dezydery, Luczay Mikołaj, stern. Kereszthy Erwin.

2) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 6.33.

Dzień drugi, poniedziałek dnia 15 sierpnia 1938 r.

Bieg XVII. Jedynki pań. Mistrzostwo Polski.

- 1) Poznański Klub Wioślarski, Poznań — 5.54.
Alła Dowgird.
- 2) Warszawski Klub Wioślarski, Warszawa — 5.56.³/₅.
- 3) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła”, Grudziądz — 6.10.
- 4) Wojskowy Klub Sportowy, Poznań — 6.12.³/₅.

Bieg XVIII. Czwórki. Mistrzostwo Polski.

- 1) Kolejowy Klub Wioślarski KPW Bydgoszcz — 7.55.³/₅.
B. Dondajewski, Marian Parzysz, Fr. Czarkowski, J. Chodźński, stern. E. Jankowski.
- 2) Graudenz Ruder Verein, Grudziądz — 8.04.²/₅.
- 3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 8.07.
- 4) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — 8.14.³/₅.

Bieg XIX. Dwójki bez sternika. Mistrzostwo Polski.

- 1) Warszawskie Tow. Wioślarskie, walcower — 11.05.
Braun Jerzy, Kobylński Edward.

Bieg XX. Ósemki młodszych.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 7.21.
Stefaniak J., Słepcki Mirosław, Stachowiak W., Matysiak H., Borówka Bron., Matysiak Marian, Popowski Bron., Nycz Władysław, stern. Wawrzyńczak.
- 2) Oficerski Yacht Klub R. P., Warszawa — 7.22.²/₅.

Bieg XXI. Dwójki. Mistrzostwo Polski.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 9.33.
Kuryłowicz St., Manitus Leon, stern. Bącler M.
- 2) Wojskowy Klub Sportowy, Grodno — 9.42.

Bieg XXII. Jedynki. Mistrzostwo Polski.

- 1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 8.29.⁴/₅.
Verey Roger.
- 2) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 8.47.³/₅.
- 3) Ruderclub „Frithjof”, Bydgoszcz — 8.47.³/₅.

Bieg XXIII. Czwórki nowicjuszy.

- 1) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 8.13.
Wiese Robert, Tomeczak Kl., Majcher Stan., Zehner Kaz., stern. Tomeczak Józef.
- 2) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła”, Grudziądz — 8.17.
- 3) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — 8.19.
- 4) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 8.22.
- 5) Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań — 8.31.
- 6) Wojskowy Yacht Klub, Włocławek — 8.36.⁴/₅.

Bieg XXIV. Jedynki nowicjuszy.

- 1) Graudenz Ruder Verein, Grudziądz — 9.04.⁴/₅.
Dumont Werner.
- 2) Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa — 9.05.
- 3) Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła”, Grudziądz — 9.17.
- 4) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 9.24.³/₅.

Bieg XXV. Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski.

- 1) Warszawskie Tow. Wioślarskie, Warszawa — 7.46.
Braun Jerzy, Grenke, Żydziak Franc., Kobylński Ed.
- 2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 7.55.¹/₅.
- 3) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — 8.01.³/₅.

Bieg XXVI. Czwórki młodszych.

- 1) Towarzystwo Wioślarskie, Płock — 7.57.
Kijek Józef, Sarzało Henryk, Przybora Jerzy, Łabiński Wacław, stern. Jankowski Jerzy.
- 2) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła”, Grudziądz — 8.07.
- 3) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 8.19.¹/₅.
- 4) Graudenz Ruder Verein, Grudziądz nie startował.
- 5) Ruder Club „Frithjof” wycofał się.

Bieg XXVII. Ósemki nowicjuszy.

- 1) Kolejowy Klub Wioślarski K.P.W., Bydgoszcz — 7.22.
Mroczyński Edm., Szymkowiak Wł., Lanowski Jan,

Wenerowski St., Buhl Edmund, Grabowski K., Dążkowski W., Jankowski Alf., stern. Jankowski Edm.

2) Tow. Wioślarskie „Polonia”, Poznań — 7.24.²/₅.

3) Wojskowy Klub Sportowy, Poznań — 7.35.¹/₅.

Bieg XXVIII. Dwójki podwójne. Mistrzostwo Polski.

1) Ruder Club „Frithjof”, Bydgoszcz, wolkower — 7.35.
Reich Ewald, Bohme Werner.

Bieg XXIX. Jedynki młodszych.

1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 8.31.³/₅.
Waśkowski Cz.

2) Wojskowy Klub Sportowy „Śmigły”, Wilno — 9.00.⁴/₅.

3) Graudenzer Ruder Verein, Grudziądz — 9.07.²/₅.

Bieg XXX. Czwórki pań. Mistrzostwo Polski.

1) Bydgoski Klub Wioślarek, Bydgoszcz — 4.55.²/₅.
Bukowska Klara, Gordon Irena, Zarembianka Zofia,
Treichel Krystyna, stern. Molska Irma.

2) Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa — 5.04.³/₅.

Bieg XXXI. Ósemki. Mistrzostwo Polski.

1) Kolejowy Klub Wiośl. K.P.W., Bydgoszcz — 6.47.²/₅.
Dondajewski B., Parzys Marian, Czarkowski Fr.,
Chodziński J., Wilczarski Fl., Krause Edmund, Ma-
kowsai Paweł, Myga Br., stern. Jankowski Edmund.

2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 6.50.

3) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 6.52.

Jerzy Bojańczyk.

Uwagi i spostrzeżenia

Najważniejsze regaty sezonu — mistrzostwa Polski — mamy już za sobą. W r. bież. odbyły się one w trochę odmiennych ramach, niż zazwyczaj. Połączenie mistrzostw wraz z meczem Polska - Węgry spowodowało, że całe regaty odbyły się w bardziej uroczystym, podniosłym nastroju, do czego niewątpliwie przyczynił się także i fakt, że mistrzostwa te po raz pierwszy odbyły się nie w Bydgoszczy, lecz w Poznaniu.

Udział w regatach związkowych powinien być dla każdego towarzystwa obowiązkiem. Klub, który nie wysyła osad na regaty związkowe zrywa właściwie kontakt z t. zw. pierwszą klasą, usuwa się na dalszy plan, zdradza do pewnego stopnia zaniepokojenie sportowej. Boć przecież konkurencja na regatach PZTW jest najsilniejsza i wygrać przy tak silnych przeciwnikach jest bardzo trudno, ale też i zaszczytnie. Niestety w tegorocznych regatach związkowych brało udział zaledwie 27 towarzystw związkowych a więc grubo mniej, niż połowa. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że wysyłka osad na regaty związkowe jest poważną pozycją w budżecie klubowym, niemniej jednak powinno się tę pozycję wyznaczyć, aby nie tracić kontaktu z lepiej pod względem sportowym rozwiniętymi towarzystwami.

Nie mogę jednak nie wspomnieć o drugiej bolączce naszych regat, a mianowicie o kwestii taboru. Wysłać osadę to jeszcze nie wszystko. Trzeba jej także dać dobrą łódź i dobre wiosła. Łodzi, na których niektóre osady startowały — były już tak zniszczone, że o należytych wiosłowaniu mowy być nie mogło. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa wiosła. Nasze krajowe wytwórnie budują już wiosła, wiosła te są wzorowane na słynnych wiosłach Praetzla, ale... nie są wiosłami Praetzla. Są przede wszystkim źle zważone, środek ciężkości przypada stanowczo za daleko od okucia, a przy tym drzewo i wykończenie pozostawiają wiele do życzenia. Wiosła olbrzymiej większości naszych osad to nie tyle jednak wiosła dość słabej klasy, ale także ogromnie zniszczone. Rzecz jasna, że dwa te czynniki, t. j. łódź i wiosła, odgrywają ogromną rolę przy wyniku ostatecznym i czynnikiem tym zarządy naszych klubów powinny poświęcić więcej uwagi.

Trzeba jasno stwierdzić, że ustosunkowanie się niektórych klubów, niestety dość licznych, do sportu regatowego jest dość nieżyczliwe. Kluby te zapominają o tym, co jest istotnym zadaniem klubu wioślarskiego i nie popierają wysiłków swej młodzieży w sposób wystarczający. W rezultacie mamy więc tego rodzaju wypadki, że na mistrzostwa Polski przyjeżdżają osady źle wyekwipowane i słabo zaopatrzone, co, rzecz prosta, nie może pozostać bez wpływu na możliwości osady.

Bardzo pocieszającym objawem była niezwykle zaciętość, z jaką osady nasze walczyły w olbrzymiej większości regat. Niestety w parze z tą zaciętością nie szedł poziom techniczny osad. Nasze osady, za wyjątkiem kilku, startujących w I klasie, wiosłują jeszcze ciągle bardzo prymitywnie. Wprawdzie widzi się, że przyjazdy osad zagranicznych nie pozostają bez echa, że nasi instruktorzy i trenerzy usiłują kroczyć śladami świetnych osad zagranicznych. Niestety nie udaje im się to we wszystkim. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że nie powinno zmieniać się zasad pracy w ciągu sezonu. Jeśli dana osada doszła do przekonania, że inny styl jazdy będzie jej więcej odpowiadał, to może dostosować się do zmienionych zasad, ale dopiero pod koniec sezonu. Zmiana stylu w ciągu



Roger Verey (AZS. Kraków) wielokrotny Mistrz Polski.